SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 22

Rzym, dnia 18 kwietnia 1956.

Gospodarczy system komunistyczny w ocenie Papieża

Pius XII skorzystał ze sposobności jaką mu nastręczyła audiencja udzielona "Società italiana per Condotti d'Acqua" /prezes Margrabia Sacchetti/, by mając przed sobą równocześnie przedsiębiorców i robotników jeszcze raz wypowiedzieć swoją naukę o komuniźmie i inicjatywie prywatnej.

Oto tłumaczenie tego ustępu mowy:

"Ta wasza praca wskazuje raz jeszcze, ile jest warta w dziedzinie produkcji inicjatywa prywatna, dobrze zrozumiana i ciesząca się właściwą wolnością.

Przyczynia się ona nie tylko do wzrostu wspólnego bogactwa, ale i do ulżenia człowiekowi w jego wysiłku do powiększenia wydajności pracy, do obniżenia kosztów produkcji, do przyśpieszenia wzrostu oszczędności.

Dlatego Kościół nie ustaje i nie ustanie w oporze przeciwko próbom poczynionym w różnych krajach, by przypisać państwu uprawnienia i obowiązki, których państwo nie posiada. Kościół, za swoim Założycielem, oddaje Cezarowi wszystko to co jest Cezara: ale nie mógłby Kościół dać Cezarowi więcej, nie zdradzając swojej misji i zlecenia powierzonego mu przez Chrystusa. Dlatego też Kościół się nie waha i podnosi głos gdy władza świecka usiłuje zagarnąć monopol kształcenia młodzieży; tak samo Kościół sprzeciwia się każdemu, ze względu na zasady moralne, ktoby chciał by państwo zbytnio wkraczało w sprawy gospodarcze.

Bez hamulca na takim wkraczaniu nie można słusznie rozwiązać kwestji społecznej. Gdzie rzeczywiście doszło do pełnego "planowania", tam osiągnięto niektóre zamierzenia, ale kosztem niezliczonych ruin dokonanych z szaleńczym i niszczycielskim zapałem; tam uderzono w słuszne wolności człowieka, tam zamącono pogodę pracy, tam pogwałcono świętość rodziny, wynaturzono miłość ojczyzny, zniszczono drogocenne dziedzictwo religijne.

Życzymy więc, by ludzie odpowiedzialni nie ulegali łatwej pokusie nadmiernej ingerencji państwowej, któraby umartwiła, zniechęciła i zadusiła wolną aktywność tych, którzy działając dla swoich skromnych korzyści, przyczyniają się do dobrobytu jednostek i do bogactwa ojczyzny.

Musimy do tego dodać jeszcze jedno słowo z tą samą pasterską szczerością.

Nieraz zdarza się słyszeć skargi, zrozumiałe ale niesłuszne, na niektóre interwencje państwowe, zmierzające nie do stworzenia przeszkód pobudkom wytwórczym, ale do słuszniejszego podziału dobrobytu, wytworzonego przez ludzki przemysł. Nie można uznać takich interwencyj za bezwzględnie nieprawne. Odrzucamy "planowanie", które niszczy wszelką inicjatywę prywatną; to jednak nie znaczy, że można przyjąć reżym absolutnej wolności w działalności gospodarczej. W rzeczywistości zbytkstwo by było nie dbać lub nawet pogardzać, niektórymi nieusuwalnymi, a w naszych czasach szczególnie naglącymi zasadami braterstwa ludzkiego i chrześcijańskiego. To nie powinno mieć miejsca wśród nas, kochani synowie".

Papież w tej przemowie raz jeszcze wrócił do zasadniczych zasad katolickiego programu społecznego; zgodnie z tymi zasadami Papież:

1. pragnie zachować inicjatywę prywatną,
2. odrzuca planowanie państwowe,
3. odrzuca bezwzględny liberalizm,
4. przyznaje państwu prawo i obowiązek regulowania podziału dobrobytu.

- - - - - - - - - - - - -